

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Halina Kuryło

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. K.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o rentę rolniczą w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 lutego 2011 r.,

zażalenia ubezpieczonej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 listopada 2010 r.,

**oddala zażalenie.**

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 22 listopada 2010 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek wnioskodawczynie M. K. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku tego Sądu z dnia 31 sierpnia 2010 r., oddalającą apelację wnioskodawczynie od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 27 maja 2010 r. wydanego w sprawie przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy, a także odrzucił wniosek wnioskodawczynie o uzasadnienie tego wyroku.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie zaistniały przesłanki uzasadniające przywrócenie wnioskodawczyni terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 31 sierpnia 2010 r. z art. 168 § 1 k.p.c. Wnioskodawczyni nie uprawdopodobniła braku winy w uchybieniu wymaganego terminu, ponieważ we wniosku o przywrócenie terminu profesjonalny pełnomocnik wnioskodawczyni wskazał ogólnikowo na jej "bardzo zły stan zdrowia" oraz "brak wiedzy prawniczej reprezentującego ją dotychczas w toku postępowania sądowego nieprofesjonalnego pełnomocnika będącego jej mężem". Nie przedstawił jednak na tę okoliczność przekonujących argumentów. Skoro taki sam ("bardzo zły") stan zdrowia wnioskodawczyni nie stanowił przeszkody do złożenia odwołania, a następnie wniesienia apelacji, to także nie stanowił istotnej przeszkody w terminowym zainteresowaniu się rozstrzygnięciem Sądu drugiej instancji. Ponadto ustanowiony przez wnioskodawczynię pełnomocnikiem J. K. (jej mąż) brał udział w rozprawie w dniu 31 sierpnia 2010 r. i został prawidłowo pouczony o sposobie i terminie zaskarżenia wyroku, w tym o terminie do zgłoszenia żądania o pisemne jego uzasadnienie. Wszysko to oznaczało, że wnioskodawczyni nie dochowała należytej dbałości o swoje interesy. Wobec braku podstaw do przywrócenia terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, wniosek ten jako wniesiony z uchybieniem terminu zakreślonego art. 387 § 3 k.p.c. podlegał odrzuceniu jako spóźniony na mocy art. 328 § 1 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W zażaleniu wnioskodawczyni domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia i przywrócenia terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 31 sierpnia 2010 r. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie art. 168 § 1 k.p.c. przez uznanie, że wnosząca zażalenie uchybiła terminowi z własnej winy, w sytuacji gdy z uwagi na bardzo zły stan zdrowia nie uczestniczyła w przedmiotowym postępowaniu osobiście, a jedynie była reprezentowana przez męża niebędącego profesjonalnym pełnomocnikiem, który nie posiadał żadnej wiedzy prawnej co do przedmiotu postępowania i nie potrafił podjąć skutecznej obrony przysługujących jej praw i tym samym nie zrozumiał pouczenia o dopuszczalności i trybie wniesienia skargi kasacyjnej.

Świadczy o tym chociażby treść pism składanych przez wnoszącą zażalenie zarówno w trakcie postępowania, jak też po wydaniu przez Sąd Apelacyjny wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest uzasadnione. Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Brak winy strony przyjmuje się, gdy wystąpiły niezależne od strony przeszkody, a także gdy strona nie została pouczone lub została błędnie pouczone o terminie dokonania czynności procesowych. Ocena braku winy w przedmiocie niedokonania w terminie czynności procesowej została pozostawiona uznaniu sądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o braku winy w niedokonaniu czynności procesowej w terminie świadczy zdarzenie nagłe, uniemożliwiające dokonanie wymaganej czynności, którego strona nie mogła przewidzieć i zabezpieczyć się przed jego skutkami. W konkretnej sytuacji o braku winy może przesądzać zdarzenie takie, jak np. choroba, z powodu której strona błędnie zrozumiała pouczenie o sposobie dokonania czynności procesowej bądź błędnie obliczyła termin do wniesienia stosownego pisma (por. postanowienie z dnia 25 sierpnia 1999 r. III CKN 542/99 LEX nr 527115 lub postanowienie z dnia 5 stycznia 2006 r., I UZ 38/05, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 32). Stan chorobowy może być uznany za okoliczność usprawiedliwiającą niezachowanie terminu tylko wtedy, gdy rzeczywiście uniemożliwił podjęcie czynności procesowych (por. postanowienia: z dnia 27 października 1998 r., I PKN 385/98, OSNP 1999 nr 23, poz. 53; z dnia 5 sierpnia 2005 r., II PZ 20/05, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 214; z dnia 5 stycznia 2006 r., I UZ 38/05, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 2). Nie jest zatem uprawnione założenie, że każda choroba lub obniżona sprawność zdrowotna stanowi wystarczające uzasadnienie wniosku o przywrócenie terminu do czynności procesowej i usprawiedliwia dokonanie czynności procesowej po terminie. Także podeszły wiek i ogólnie zły stan zdrowia nie przesądzają o braku winy w uchybieniu terminowi dokonania czynności procesowej (zob. postanowienie z dnia 29 stycznia 2002 r. II UZ 90/01, OSNP 2003 nr 24, poz. 602). Co więcej choroba strony lub jej pełnomocnika, która nie uniemożliwia podjęcia działania choćby przy pomocy osób trzecich, nie uzasadnia przywrócenia terminu do dokonania

czynności procesowej (por. postanowienia z dnia 27 października 2005 r., III CZ 79/05 i z dnia 11 stycznia 2007 r., II CZ 116/06, niepublikowane lub postanowienie z dnia 11 grudnia 2008 r. IV CZ 102/08, LEX nr 477573).

W rozpoznawanej sprawie "bardzo zły stan zdrowia" wnioskodawczyni nie został udowodniony ani wykazany przez ustanowionego dla niej z urzędu profesjonalnego pełnomocnika we wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku z dnia 31 sierpnia 2010 r. wraz z wnioskiem o jego doręczenie, ani nawet w samym zażaleniu na zaskarżone postanowienie. Należy zatem podzielić ocenę Sądu Apelacyjnego, że stan zdrowia wnoszącej zażalenie nie był na tyle zły, aby uniemożliwić jej złożenie odwołania, wniesienie apelacji, ustanowienie pełnomocnika w osobie jej męża, czy skierowanie do Sądu Apelacyjnego pisma ("podania") z dnia 9 września 2010 r. o "przesłanie jej sprawy o rentę do Sądu Najwyższego". Nawet jeżeli, co wynika z tego pisma - wnioskodawczyni porusza się za pomocą wózka i nie może "sama być na sprawach", to taki stan jej zdrowia nie uniemożliwiał jej podjęcia działań procesowych przy pomocy osób trzecich. Wybór na pełnomocnika reprezentującego ją na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2010 r. męża wnioskodawczyni, który "nie posiadał żadnej wiedzy prawnej co do przedmiotu postępowania i nie potrafił podjąć skutecznej obrony przysługujących jej praw" nie mógł stanowić okoliczności uzasadniającej brak winy strony w niedochowaniu terminu, ponieważ z protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 31 sierpnia 2010 r. jednoznacznie wynika, że przewodniczący pouczył uczestniczącego w niej pełnomocnika wnioskodawczyni, że "uzasadnienie pisemne ogłoszonego wyroku zostanie sporządzone i jemu (jej) doręczone, jeżeli takie żądanie zgłosi w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia wyroku tj do dnia 7 września 2010 r.". W szczególności zaniedbania osób, którymi posłużyła się strona (pełnomocników) powodują, że nie można uznać braku jej winy w uchybieniu terminowi procesowemu (postanowienie Sądu najwyższego z dnia 12 marca 1999 r., I PKN 76/99, OSNP 2000 nr 11, poz. 431).

W takich okolicznościach sprawy Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na podstawie art. 398<sup>14</sup> i 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.

